Nr 5

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 16 STYCZNIA V. S. 1815. ROKU.

WIADOMOSCI KRAIOWE

Gazeta Petersburska, *Poczta Północna*, z *Petersburga* pod 6 stycznia, umieściła, co następuie: „Przeszłego piątku, to iest, w pierwszym dniu roku teraźnieyszego, był nader liczny zjazd do pałacu zimowego dla słuchania w wielkim kościele pałacowym mszy ś., po którey u Nayiaśnieyszey Cesarzowey, *Maryi Fedorowny*, znakomitsze osoby i Ministrowie cudzoziemscy złożyli swe powinszowania. Tegoż dnia u Cesarzowey Jeymości był wielki obiad, a wieczorem bal i wieczerza. Miasto całe było oświecone.”

Gazeta Petersburska *Senacka*, z Petersburga pod d. 2 stycznia umieściła następuiący:

„*Wypis z Dziennika powszechnego zebrania Rady Państwa, dnia 16 listopada, przeszłego 1814 roku.*

„Rada Państwa, na powszechném zebraniu, słuchała Dziennika połączonych Departamentów praw i ekonomiki państwa, na przełożenie Ministra spraw wewnętrznych, o pozwolenie handluiącym włościanóm, wydawać i brać wexle; a znayduiąc postanowienie połączonych departamentów w tey mierze, ze słusznością zgodném, *przez opiniią postanawia*: handluiącym włościanóm, równie skarbowym, iak i obywatelskim, dozwolić brać na własne imiona wexle i przelewać ie innym, ale bez powrótu na siebie; na siebie zaś wydawać wexlow nie pozwolić.”

Gazeta Petersburska, *Ruski Inwalid*, z *Petersburga* pod d. 2 stycznia donosi: „Cesarska tuteysza Biblioteka przez publiczne posiedzenie uroczyście obchodziła rocznicę otwarcia swoiego. Nié maiąc ieszcze dokładney wiadomości o szczegółach tego posiedzenia, donosimy tylko: iż zagaione ono było zdaniem sprawy z roku 1814. Potém czytano wiadomość o Rossyyskiey Literaturze, oraz dziełach i tłómaczeniach, które w ostatnich czasach na świat wyszły: zamknięto posiedzenie rozprawą o pożytkach pokoiu dla nauk i sztuk.

W gazecie *Poczty Północney*, (pisze tenże Inwalid Ruski) umieszczone iest tłómaczenie listu Sekretarzów Towarzystwa Bibliynego *Brytanii W.* i zagranicznego w *Londynie*, do Sekretarzów Towarzystwa Bibliynego w *Petersburgu*, pod d. 8 grudnia. Skuteczne środki przedsięwzięte przez to ostatnie, dla osiągnienia założonego sobie celu, a w szczególności, wydania Biblii w języku perskim, sprawiło wielkie ukontentowanie dla Towarzystwa Bibliynego angielskiego, które przez ofiarowanie 300 f. s. przykłada się do uskutecznienia tego przedsięwzięcia.

— Podług wiadomości, godnych wiary, któreśmy tu przez ostatnią pocztę otrzymali, pokóy między *Anglią* i *Ameryką* rzeczywiście zawarty został w *Gandawie*, d. 24 grudnia nowego kalendarza. (*Zatém w rocznicę Urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza Jegomości naszego.*)

— Ostatnie wiadomości, ktoreśmy prosto z *Wiednia* otrzymali, są nayprzyiemnieysze. Podług tych, wiary godnych, wiadomości, można się spodziewać, iż dzieło kongresu z powszechném ukontentowaniem wkrótce ukończoném zostanie.

— W *Monitorze* pod d. 20 grudnia, umieszczono list z *Wiednia*, wyięty z gazety angielskiey, *Morning Chronicł*, a pisany iakoby przez oficera Rossyyskiego. List ten sprawił w tuteyszéy publiczności nieiakie wrażenie, a nawet i my sami, pokiśmy nie mogli go widzieć, mieliśmy przynaymniéy za cóś ważnieyszego, niż znalezliśmy w rzeczy saméy. Po przeczytaniu pierwszych pięciu wierszy, wnieśliśmy zaraz, że ten list mylnie iest przypisany Rossyyskiemu oficerowi. Jest to owoc pióra, zaprzedanego oppozycyi angielskiey. Zaczyna się od wyrzutów na Lorda *Castlereagh*; rozprawia potém długo o udzielności królestwa Polskiego, a z naywiększém, iakié tylko Członek oppozycyyny, nie zaś rossyyski Oficer, mieć może nieuszanowanie dla Xięcia Rejenta, zapewnia, iż *Hannower wyniesiony został na stopień królestwa, iedynie tylko dla dogodzenia miłości własney i dumie tego Xięcia.* W dalszym ciągu pisarz tego listu, królestwo Belgickie nazywa *nieszczęsnym płodem*, nie wierząc, albo raczey, niechcąc wierzyć, że ten *płód nieszczęsny* odkrył dla *Anglii* nowe i nader korzystne drogi, dla wprowadzania na ląd stały swoich rękodzieł; zaręcza, że Xiążę *Meternich* chce rzucić oziębłość między *Rossyą* i *Austryą*: a to, żeby tém łacniéy na swoię stronę angielskich przechylić Ministrow; ręcza, że narody północne *stanowią waleczną część Europeyskich ludów*; w końcu przyznaie się do prawdy (którey chętnie wierzymy), że on nic nie może powiedzieć rzetelnego, o skutkach teraźnieyszych wielkich układow. Ale nie koniec tego: *mniemany* ten ruski oficer, krytykuie ieszcze samą powierzchowność Ministrow angielskich, mówi: że są *niezręczni*, *odrażaiący* i (co za nieszczęście dla dobra ludów!) zgoła w sobie nié maią — *wdziękow.*

List ten, podług zapewnienia tłumacza angielskiego, P. *Tobiasa*, *przysłany był anonime.* Chociaż ród *Anonimów* jest niezliczony i odbiera zupełnie podobieństwo domysłów, jednakże przyznać należy, że styl tłómacza w nocie jego — ma bardzo wielkie, może to bydź *przypadkiem* — podobieństwo do stylu autora. — Ale dosyć o tym liście, który na tych tylko może zrobić jakieś wrażenie, dla których albo zupełnie obcy iest duch i styl oppozycyi angielskiey, albo którzy dotąd ieszcze zostaią w obłąkaniu, iż o czynnościach Kongressu, próez *urzędowych*, można ieszcze iakieykolwiek pewności mieć doniesienia. Z naszey strony, za honor Oficerów Rossyyskich w *Wiedniu* bawiących, powtarzamy zaręczenie nasze, iż żaden z nich nie należał do tego listu.

Słonim d. 23 grudnia 1814 roku.

Wypis z Dyaryuszu czynności seymikowych Powiatu Słonimskiego.

Obywatele Powiatu Słonimskiego na teraznieyszych Elekcyach Szlacheckich, po ciągłém ośmnastoletniém urzędowaniu na Marszałkostwie, JW. Woyciecha Pusłowskiego, Aktualnego Stanu Konsyliarza i kawalera orderu ś. Anny 1szey klassy, mimo iednomyślnych, nayusilnieyszych, z własnym naszym interessem złączonych, prośb i życzeń, nie będąc szczęśliwi uprosić do dalszego na tym urzędzie pozostania, kiedy dla podeszłego wieku, i zwątlonych sił przez tak ciągłe dla dobra naszego podjęte trudy, z nayboleśnieyszém serca uczuciem i z powszechnym wszystkich nas żalem, laskę marszałkowską zanadto wcześnie złożoną, nayniechętniey uyrzeliśmy; w tenczas zasmuce-

ni tą stratą, chociażeśmy w tey Izbie Zgromadzenia naszego przez powszechne głosy, i nayczulsze serc naszych rozrzewnienie, o nayszczerszey wdzięczności JW. Posłowskiego przekonali; żeby iednak tém należyciey i dostateczniey, uczcić i uwielbić znakomite iego cnoty i talenta, zawdzięczyć i nieiako wynadgrodzić tak ciągłe tego Szanownego męża, z chlubą, dobrem i szczęściem Powiatu naszego sprawowane urzędowanie, w którem daiąc ciągłe przykłady bezstronney sprawiedliwości, utrzymuiąc zaszczytną w Powiecie iednomyślność, umieiąc pogodzić wykonywanie nakazów Rządowych ze środkami ulgę Obywatelóm przynoszącemi, zasłużył w oczach Rządu na prawdziwy szacunek a u całego Powiatu na powszechną wdzięczność, niezmienne nigdy przywiązanie, i niewygasłą pamięć — iednomyślnie postanowiliśmy, prosić JW. Brońskiego, na Urząd Marszałka dopiéro przez nas powołanégo, ażeby ten nasz akt, jako pomnik nayszczerszych uczuciów serc naszych, do powszechney wiadomości przez gazety podać raczył.

w Protokule podpisali Obywatele Powiatu Słonimskiego.

— *Poczta Półnoona*, donosi z *Moskwy*: JW. Minister Policyi, Jenerał Porucznik *Bałaszów*, wyiechał ztąd d. 26 t. m., drogą do *Jarosławia*.

Taż *Poczta Pótnocna*, donosi z *Lityna* (*guber. podol.*) d. 9 grudnia: „Zima tegoroczna u nas podobnieysza iest do wiosny. Mieszkańcy orzą pola i zasiewaią oziminę. Naystarsi ludzie nie pamiętaią takiey zimy.

Taż gazeta donosi z *Taganrogu* (gub. Katarynosławska) Od dnia 3 sierpnia do 1 grudnia przybyło do tuteyszego portu towarów cudzoziemskich blizko na 4,000,000 rubli, z Rossyyskich zaś mieysc towarów kraiowych więcey, jak na 200,000 rubli.

Gazeta Ryska *Zuschauer*, donosi z *Rygi* pod d. 9 stycznia: Xiążę Jmć *Modeński* w liście własnoręcznym uwiadomił naszego JW. Jenerał Gubernatora woiennego, Margrabiego *Paułuzzi*, iż, skutkiem niesprawiedliwego prawa, w szczególnym trybunale, przeciwko niemu, w *Modenie*, d. 9 września 1813 roku, zapadły wyrok, zniesiony został.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Xięztwo Warszawskie.

Gazeta Petersburska, *Ruski Inwalid*, pod napisem, *Wielkie Xięztwo Warszawskie*, umieściła, co następuie:

Jego Cesarska Wysokość i Wielki Xiążę, *Konstanty Pawłowicz*, w *Warszawie* d. 11 grudnia roku przeszłego wydał następuiący:

Rozkaz do Woyska Polskiego.

„Nayiaśnieyszy Cesarz Alexander, potężny wasz Protektor, wzywá was! Zgromadźcie się pod wasze chorągwie; niech się uzbroi ramię wasze na obronę oyczyzny i politycznego bytu waszego! Wtenczas, kiedy ten Nayiaśnieyszy Monarcha pracuie około waszego uszczęśliwienia, okażcie, iż gotowi iesteście, przelewem krwi swoiéy, przyłożyć się do wspaniałych Jego przedsięwzięć! Ciż sami wodzowie, którzy was przez lat dwadzieścia wiedli do sławy, i teraz do niey drogę wam ukażą. Cesarz umié szacować waleczność waszę. Wśród nieszczęśliwey woyny, widział On dowody męztwa waszego. Mężnieście się stawili w walkach, których cél nie raz był dla was obcym. Teraz, kiedy szlachetne usiłowania wasze, dla saméy tylko oyczyzny poświęcone będą, staniecie się niezwyciężonymi!

Woiownicy! okażcie pierwsi przykład tych cnót, którémi ożywiony bydź powinien każdy wasz ziomek! Poświęcenie się bez granic dla Cesarza, który dla oyczyzny waszey samego tylko pragnie uszczęśliwienia; miłość dla poświęconéy Jego osoby; posłuszeństwo, karność i zgoda — oto są cnoty, przez które możecie się przyłożyć do dobra oyczyzny waszéy, pod Jego potężną tarczą teraz zostaiącéy; przez to iedno tylko możecie dosięgnąć tego stopnia szczęśliwości, którą inni obiecywali wam tylko. a którą On ieden może wam ziścić. Jego potęga i Jego cnoty są dla was tego rękoymią. *Konstanty.*

Taż gazeta, *Ruski Inwalid*, z gazety warszawskiey, pod 20 grudnia, umieściła następuiący:

Rozkaz dzienny.

Wolą iest Jego Cesarzewiczowsko - Xiążęcéy Mości, Wielkiego Xięcia *Konstantyna*, aby Officerowie wszelkiego stopnia, którzyby dotychczas nie zapisali się u Kommendantów Departamentow, (to iest każdy w Departamencie, w którym się znayduie) w przeciągu dni 16tu, od daty ninieyszego rozkazu, dopełnili tego urządzenia, inaczey przypiszą sobie skutki wypaśdź ztąd mogące; ostrzega się przytém: iż Kommendanci Departamentów, z rozkazu JW. Jenerała dywizyi *Dąbrowskiego* listy imienne Officerów, którzy zapiszą się u nich w rzeczonym przeciągu czasu, prosto przesyłać będą do Komitetu woyskowego Polskiego. W *Warszawie* dnia 20 grudnia 1814.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego
(*podpisano*) *Toliński.*

Gazeta *Korrespondenta Warszawskiego* zawiera opis publicznego posiedzenia Towarzystwa Warszawskiego *Przyiaciół Nauk*, które się odprawiło d. 11 stycznia t. r. — Prezes Towarzystwa, JW. *Stasic*, w zagaieniu swoiém uwiadomił Publiczność o pracach Towarzystwa i iego wydziałów, w upłynioném półroczu; a potém doniósł o dziełach ofiarowanych do biblioteki Towarzystwa. Po zagaieniu czytali: *Ludwik Osiński* rozprawę *Arnolda D. M. o Hoyności Królów i panów polskich na lekarzy, i rzecz lekarską, od zeyścia Jana III. do śmierci Augusta III. to iest, od roku 1697 do 1763.* — Kanonik *Szaniawski* czytał *Zycie i zasługi świętey pamięci Józefa Filipeckiego D. Med.*, wystawuiąc go, iako uczonego i biegłego w sztuce lekarskiey męża. — Z porządku, Prezes Towarzystwa czytał *rozprawę geologiczną, w którćy zebrał wnioski z uwag swoich, poczynionych dawniéy nad ziemiorodztwem Karpatów*, a zawartych we 12, różnemi czasy czytanych przez niego rozprawach. — Po nim *Jozef Lipiński* czytał rozprawę o *Sielankach*. — Zakończył posiedzenie *Julian Niemcewicz*, czytaiąc wierszem *opis wieku męzkiego*, który iest częścią poematu iego pod tytułem *Cztery pory wieku życia ludzkiego*, i dwie bayki: *Bóbr* i *Melon*. — Z dzieł ofiarowanych Towarzystwu wspomnimy ważnieysze i bardziey do rzeczy narodowych ściągaiące się: i tak: Prałat *Czáykowski* przesłał uczone i obszerne pismo *o Początku Słowián i Polaków*. Rektor *Linde* złożył *Zbiór śpiewów w ięzyku Kroackim* — *Ogólny Etymologikon ięzyków słowiańskich*, ułożony przez *Józefa Dąbrowskiego Czł. T.*; tegoż, *Głagolilica i zbiór czeskich przysłowiów.* — Uczony *Kopitar* z *Wiednia* przesłał napisaną przez siebie *Grammatykę Słowiańskiego ięzyka.* — *Felix Jarocki* Naucz. w Ak. Krak. Rozprawę *o machinie parnéy Watta.* — *Jan Sniadecki*, Rektor Uniwersytetu Wileńskiego: przysłał przez siebie napisane: *Zywot literacki Hugona Kołłątaia* i *Zywot Piotra* Hrabiego *Zawadowskiego.* — Profesor Uniwersytetu Wileńskiego *Frank*: rozprawę *o początku i naturze choroby włosów*, plica polonica, zwanéy, drugą *o wpływie rewolucyi francuzkiey na naukę lekarską praktyczną.* — Senator *Małachowski* pięć rękopismów, ważnych dla dzieiów narodowych. — *Walenty Skorohod Maiewski*: kartę *chronologiczną Prystleia* i karty ręczne, obeymuiące niektóre znacznieysze części *Warszawy*, w roku 1710, i dwa tomy rękopismów nieśmiertelnéy pamięci *Krasickiego.* *Ołdakowski* D. P. i N. w gim. Wołyń.. rozprawę swoię *o przyczynach upowszechnienia i trwałey powagi prawodawstwa Justyniana po szkołach i sądownictwach.* — *Al. Osiński* N. tegoż gim. własną rozprawę *o życiu i pismach Skargi.* — *Bentkowski* Prof. Szk. Dep. Warsz. własne dzieło, *Historya literatury Polskiey.* — *Julian Niemcewicz* własne pisma: komedyą *Samolub* i Dramma muzyczne, *Jadwiga Królowa Polska.* &c.

Dalszy ciąg wyiątku z Dziennika Departamentowego Warszawskiego.

Odpowiedź

Na zagadnienia w materyi wydobycia włościan z teraźnieyszego stanu:

Chęć naradzenia się publicznego i wezwania obywateli do dyskussyi korrespondencyyney, w materyi tak ważney, iaką iest urządzenie włościan w kraiu naszym, w nowym wystawia blasku przymioty serca i rozumu znakomitego współrodaka naszego JO. Xięcia Jmci *Czartoryskiego*; w nadgrodę też za usiłowania ciągłe o byt i pomyślność oyczyzny łożone, znaydzie niechybnie ową wewnętrzną pociechę, iaką nadaie czyste i miłością ludźkości oddychaiące serce, a razem i to słodkie przekonanie, że do przywiązania, szacunku i wdzięczności współbraci swoich, niezaprzeczonego coraz więcey nabywa prawa.

Zapytanym zostawszy od W. Podprefekta Powiatu Orłowskiego, jakiego w tey materyi iestem zdania? pospieszam w zadosyć uczynieniu tak chlubnemu wezwaniu, przesyłaiąc uwagi moie w krótkości zebrane, nietylko w teoryi stosowney ekonomii polityczney, lecz w sercu moiem, doświadczeniu i długoletniem zastanawianiu się nad ludem wieyskim czerpane. — Nie może ten bydź winionym o przylgnięcie do nowości, omamienie blaskiem fałszywey filozofii, na którą dziś tylu nastaie, lub o uchybienie narodowości, w imieniu którey nie ieden przeciw wiecznym prawdom odzywa się, kto otwarcie w obronie praw i wolności ludu wieyskiego stawa: skoro same ustawy przyrodzenia, nauki obyczaiowey i chrystyanizmu dawnieysze i świętsze nad wszelkie prawa pisane, lub przywłaszczenia z czasem z feudalności, bezrządu i możnowładztwa pochodzące, również prawa osobiste tak dobrze dla włościanina, iak dla mieszczanina i szlachcica bezwarunkowo przepisały. Ktokolwiek iest obeznany z ważną nauką ekonomii polityczney i jey zastosowaniem, do iednego z trzech głównieyszych źródeł zarobków, to iest: rolnictwa czyli produkcyi, ten zaiste się przekonał; że, iak chęć ulepszenia swego bytu iest wrodzoną każdemu człowiekowi, tak też iedno tylko prawo własności może bydź dla niego dzielnym bodźcem do pracy i przemysłu. Właściciel tylko może bydź interessowanym, aby dla siebie o naymnieyszym koszcie naywiększy czysty dochód przysposobił, aby wewnętrzney siły gruntów nie osłabiał, owszem rzeczywistą ich wartość utrzymywał i coraz więcey pomnażał. — Takowych moralnych pobudek, z przyrodzenia naszego wynikaiących, mieć nie może naiemnik, człowiek cudzą zarządzaiący własnością, tem mniey poddany, owe istotne narzędzie gruntowe. Im więc urządzenie gruntów włościańskich w kraiu naszym będzie podobnieyszém do rzeczywistey własności, a włościanin im rzeczywistszym stanie się ich właścicielem, tém się rolnictwo, podług zdania i przekonania mego, do wyższego stopnia doskonałości coraz bardziey zbliżać będzie, a przez to samo i drugie dwa źródła zarobków, to iest: rękodzieła i handel, wzmagać się i krzewić zaczną. — Przechodziłoby móy zamiar rozbierać przed tak światłymi mężami, którym się może uwagi moie w ręce dostaną, złe skutki poddaństwa dla kraiu, włościan i samych nawet dziedziców; byłoby to prócz tego tylko powtórzeniem, co w tey mierze klassyczni powszechnie znaiomi autorowie napisali: te iednak niezaprzeczone prawdy przypomnieć niech mi się godzi:

„ Ze iak istotnymi właścicielami włości i grun„ tów one składaiących bądź prawem spadkowem, „ bądź przez kupno nabytych, są dziedzice ziemian„ scy, tak istotnymi również właścicielami rąk i sił „ swoich są włościanie; że wszelkie robocizny, da„ niny, obowiązki z wolnego tylko i wzaiemnego stron „ zezwolenia wynikać mogą. Ze dziedzicowi grun„ tu, budynków i załóg inwentarskich wolno tyle, „ ile mu się zdaie, żądać od włościanina, wypu„ szczaiąc mu oneż, bądź na krótki lat przeciąg, bądź „ w wieczystą dzierżawę, bądź też na wieczne prawo, „ skoro włościanin zezwoli dobrowolnie na robocić„ znę, czynsz, opłatę, daniny, przewyższaiące nawet „ wartość i dochód czysty z gruntu od dziedzica sobie „ nadanego, nic w tym ani złego, ani niesprawiedli„ wego upatrywać nie można, byleby z dobrey woli „ i bez żadnego przymusu lub podstępu, włościanin „ na warunki przez dziedzica założone przystał; lecz „ niewola i poddaństwo pod iakimkolwiek bądź ukry„ te imieniem, choćby nawet patryarchalnego Rzą„ du, zarówno między Polakami, iedney oyczyzny „ synami bydź nie może, a każdemu włościaninowi, „ na Polskiey ziemi mieszkaiącemu, powinno bydź „ wolno (podług brzmienia Konstytucyi 3go Maia „ 1791, tego pięknego pomniku światła i sławy na„ rodowey) czynić umowy na osiadłość, robociznę, „ lub czynsz, jak, i dopóki się umówi, osiadać w mie„ ście, lub na wsiach mieszkać, przenieść się nawet „ gdzie zechce, uczyniwszy zadosyć obowiązkom, „ które na siebie dobrowolnie przyiął. "

Z przytoczonych dopiero zasad, w których świętość i niezawodność z serca wierzę, wynika, że prawa 21 grudnia 1807 i 18 stycznia 1810, byleby były ściśle wykonywane, zapobiedz dostatecznie mogą próżniactwu i opuszczaniu gospodarstwa, owszem, zabespieczaiąc wolność przyrodzoną włościanina, nie nadwerężaiąc z drugiey strony, iak w Prusiech, praw własności dziedzica, ułożenie się o czynsz, lub robociznę, bądź na krótkie, bądź na długie peryody, dobrowolney umowie stron zostawuiąc, podstawę cywilizacyi powszechney, dobrego mienia dla włościan, wzrostu rolnictwa, a przez to rękodzieł i handlu założyły. Stosownie atoli do pomienionych praw 21go grudnia 1807 i 18 stycznia 1810. Rząd kontraktów zawieranie za konieczny przepisać musi dla rolników i dziedziców obowiązek, a nieposłuszeństwo i uchybienie terminu prekluzyynego surowemi karami obostrzyć powinien. Nie przestaiąc na tém, i przeszkody nadto iuż znaiome, nie tylko wzrost rolnictwa tamuiące, ale nawet do upadku zupełnego oneż wiodące, znieść iak nayrychley ma obowiązek; a temi są: uciążliwe kosztem rolnika utrzymywane kwaterunki, przewyższaiące produkcyą roczną furaże, dostawianie onych do odległych magazynów, podwody nieustanne dobytek zabiiaiące i od roli odrywaiące, nieumiarkowane podatki możność ludu przewyższaiące, cierpienie żydów na karczmach i arendach, kredytowanie trunków, monopolium soli, które rolnik więcey dla siebie i dobytku potrzebuie, niż inne klassy mieszkańców, demoralizacya magazynów od Rządu płacy niepobieraiących, lecz za to dziedziców i włościan bezsumiennie krzywdzących, bonami facyenduiących, zkąd pochodzi, że włościanin i magazyn napełnić i woysko całkiem utrzymywać musi, brak opieki zasłaniaiącey włościan od obelg, zniewagi, bicia, kaleczenia, przy nieustannych posługach woyskowych i publicznych i t. d. Skoro Rząd wymienionym i tym podobnym przeszkodom lub nadużyciom skuteczną położy tamę, skoro dążności i wolności przyrodzoney, tudzież owoców łożoney pracy i znoiów włościaninowi używać bezpiecznie będzie się godziło iak kupcowi, rękodzielnikowi i szlachcicowi; skoro się Rząd raz przekona, że żadne ustawy i przepisy reguluiące, zakazy, pozwolenia, przywileie, monopolia zastąpić nie mogą, co wrodzona chęć w człeku polepszenia bytu, interess osobisty i miłość rodzicielska dokazać same z siebie potrafią, na usunięciu nadużyciów i przeszkód tamuiących wzrost rolnictwa i przemysł rolniczy przestanie, i ową tylokrotnie powtarzaną maxymę *laisser faire* równie na stan rolników, iak i na rękodzieła i handel rozciągnąć nie omieszka. (*Dalszy ciąg potém.*)

Austrya.

Gazeta ryska, *Zuschauer*, z *Wiednia*, pod dniem 9gim stycznia, pisze w te słowa: „ Nayważnieyszą z nowin Kongressowych iest, że poseł Angielski podał w mocnych wyrazach notę, względem przywró-

cenia rzeczypospolitey *Weneckiey* — Xiążę *Metternich* do Kommitetu niemieckiego podał proiekt Konstytucyi, w którym o *Saxonii* żadney nie ma wzmianki. Zatém oświadczenie Pruskie przewidziany sprawiło skutek."

Korrespondent Hamburski umieścił następuiący list z *Wiednia pod 2gim stycznia*: „Ustne konferencye ciągle z nayw iększą odbywaią się żywością; zdaie się iednak, iż mało ieszcze zbliżyły się strony w punktach, w których się różniły, i nie mało ieszcze zostaie do pokonania trudności, iżby powszechna zgoda nastąpić mogła. — Powiadaią, iż uczyniono przełożenia przeciwko wyniesieniu miasta *Krakowa*, na hanzeatyckie miasto w *Polszcze*. — Interes *Anglików*, względem zamiany *Genui* na *Sardynią*, zdaie się, iż dobrze idzie; spodziewaią się, że *Francyą* będzie w tém czyniła różne trudności, które iednak nie mogą bydź niepodobnemi do uprzątnienia — Mówią o własnoręcznym liście Cesarza Rossyyskiego do Króla Pruskiego, w którym nayświętsze zaręczenia wierney przyiaźni i nierozerwanego przymierza zawierać się maią — Wszyscy prawie więksi i mnieysi Xiążęta Niemieccy okazali się ochoczymi do wprowadzenia Zgromadzeń Stanów w państwach swoich; ale teraźnieysi Monarchowie zastrzegaią sobie moc, dawania szczególnych przepisów względem rodzaiu i sposobu tych zgromadzeń, iako też okoliczności, nad któremi one naradzać się maią — *Prussy* także od Szlachetnego Króla swoiego maią oczekiwać Konstytucyi. Narod ten w swoich wyobrażeniach naydaley postąpił i lepiey iest oświecony; dzieło iednak, tak ważne, wymaga znacznego czasu, aby mogło bydź dostatecznie wypracowaném — Mówią teraz, iż los *Saxonii* ieszcze przez taiemny warunek traktatu Paryzkiego postanowiony został. Wypada więc, iż wszelkie trudności, które przeciwko połączeniu tego kraiu z *Prusami* czyniono, nie zasadzały się na istocie rzeczy, lecz tylko na względach ustronnych. — Uważaią, iż od czasu odebrania tu wiadomości, o zawartym pokoiu w *Gandawie*, *Brytania W.* mocnieyszych zaczęła używać wyrazów. Tym czasem oczekuią rozstrzygnienia wiadomych głównych przedmiotów. Ciągle interesa są ieszcze na punkcie przesilenia; nie wątpią iednak bynaymniey, iż wkrótce spokoynie ukonczone zostaną.

Wiadomy pożar, który zniszczył tu część budowli, do pałacu Hrabiego *Razumowskiego* należących, miał się począć od kanałów, którémi zwyczaiem iest u *Rossyan* całe domy ogrzewać, a z których ieden pękł był, czego niedostrzeżono. Kosztowne i nienadgrodzone zbiory Hrabiego, antyki, obrazy, rysunki, biblioteka, wszystko stało się pastwą płomieni. Dotąd ieszcze nie obliczono tey szkody, którą iednak szacuią już na półtora miliona złotych.

Tenże Korrespondent Hamburski, z *Wiednia pod dniem 31 grudnia donosi*: „K. J. Wirtemberski przed swoim ztąd wyiazdem dla kościoła Ewangelickiego, w którym kilka razy mszy słuchał, przesłał w podarku 1000 złotych — Między innymi przybyli tu P. *Grollmann*, Jenerał Pruski, z *Berlina*; P. von *Eppelen*, Radzca Dyrekcyi pocztowey Xiążęcia *Taxis*, z *Frankfortu*; i P. *Bülow*, Szambelan Króla Duńskiego, z *Kopenhagi* — Wielki Marszałek Dworu J. C. K. M. Xiąże *Trautmannsdorf* otrzymał od K. J. Wirtemberskiego kosztowną tabakierę; Wielki Szambelan, Hrabia *Wrbna*, wielki Koniuszy Hrabia *Trautmannsdorf*, i W. Mistrz ceremonii Hrabia *Hurmbrand*, każdy bryllantami osypaną tabakierę; Hrabia *Appony*, otrzymał pięć soliterów, każdy wartuiący po 3,000 cz. zł., i order; goniec gabinetowy, *Mayer* złotą tabakierę. Każdy z paziów, bryllantowy pierścień; każdy z Kamerdynerów 1000 złotych i złotą tabakierę; każdy stróż i każdy oddźwierny po 500 złotych i tabakierce; na etat W. Koniuszego 2,000 cz. zł.

Gazeta Wiedeńska, *Oestr. Beob.* z *Wiednia* pod 10 stycznia donosi: W poniedziałek, dnia 27 grudnia r. p. u Cesarza Jmści miał audyencyą Deputowany miasta *Comachio*, Kanonik *Samarytani*. C. J. oświadczył naywyższe ukontentowanie ze sprawowania się tego miasta w czasie ostatniey woyny; mianowicie, kiedy Jenerał Hrabia *Nugent* w bliskości iego, z tyłu nieprzyiacielskiego woyska lądował; mieszkańcy wzięli się do broni, i przymusili do cofnienia się kolumnę nieprzyiacielską, która miasto opanować chciała; mieszkańcy zaś póty się bronili, aż Hrabia *Nugent* nie nadspieszył i nie uderzył na nieprzyiaciela. Odtąd *Comachio* stało się punktem głównym działań tego Jenerała; a mieszkancy z wielkim usiłowaniem i wytrwałością pracowali około iego uzbroienia. Znalezienie się mieszkańców tego miasta iedynym było wtedy przykładem.

Gazeta *Lwowska* z gazety *Prazkiey* zawiera następuiący list z *Wiednia* pod dniem 3 stycznia: „Wiadomość o zawartym pokoiu między *Anglią* i *Ameryką* wzbudziła wielką radość w tuteyszey publiczności: rozumieią bowiem, iż wypadek ten pożądany wpływ okaże na czynności kongressu Wiedeńskiego. Ukończenie tey woyny i ztąd ieszcze iest pocieszaiącém, że dłuższe iey trwanie mogłoby podżegać zazdrość innych narodów. Wiemy z doświadczenia, iak wiele okoliczności w przewłókę idzie, dla zmiany woiennego szczęścia. Oby się i nam święcił kongres Gandawski! niechay Bóg błogosławi tych mężów, którzy na nim słowo zgody wyrzekli! oby się ono, co nayprędzey, w stolicy Cesarskiey usłyszeć dało. — Dla przemysłu ludow Austryackich nowe się przez to otworzą drogi. Fabryki czeskie szklanne, styryyskie rudy żelazne, Jdryyskie kopalnie żywego srebra, będą wkrótce zbywały swe produkta na drugiey stronie przestrzeni Oceanu Atlantyckiego; a korzyści, które przez to nowe rozszerzenie się czynnego handlu naszego, i przez powiększony kurs gotowizny, dla monarchii naszey wynikną, łatwo stać się mogą daleko znakomitszemi, aniżeli w pierwszey chwili mniemano. Dla tego też od czasu zawarcia Paryzkiego pokoiu, żadna wiadomość niesprawiła w świecie handlowym tak wielkiey radości, iak teraźnieyszy wypadek *Gandawskiego* kongresu.

„Na uczcie i balu u Dworu, w dzień nowego roku, nie znaydował się N. nasz Cesarz. Będąc N. Pan czynnym, podczas pożaru w pałacu Hrabiego *Razumowskiego*, przez sześć godzin był wystawiony na ostrość powietrza; przez co mocno się zaziębił. J. C. M. z tey przyczyny w dzień nowego roku iadł osobno z N. Cesarzową *Maryą Ludwiką*."

W ł o c h y.

Gazeta *Korrespondenta Hamburskiego* ze *Włoch*, pod d. 24 grudnia donosi: „Podług pism publicznych, woysko Neapolitańskie, które dotąd *Marchią Ankońską* zaymowało, zostało oddane pod rozkazy C. Austryackiego Feldmarszałka, Hrabiego *Bellegarda*, co dało powód do wielu wniosków. — W *Rzymie*, w Pałacu *Kwirynalnym* robią się przygotowania na przyięcie wysokich gości. — Posiedzenia Parlamentu Sycyliyskiego są bardzo burzliwe, a tém samém nieczynne."

Taż gazeta donosi z *Bononii* pod d. 18 grudnia: „Przybędzie wkrótce znaczny oddział woyska neapolitańskiego, który tu pod dowództwem Austryackiego Półkownika, Barona *Stephani* garnizon składać będzie. — Wiele związków z wyspą *Elbą* odkrytych zostało. — *Joachim* Król Neapolitański miał wydadź Manifest, którego treść do wielu prowadzi wniosków."

Taż gazeta donosi z *Synigallii*, pod 19 grudnia: „W *Bononii* zaszły rozruchy, które przeciwko *Austryi* wymierzone były. Z tego więc powodu woyska neapolitańskie do *Bononii* ciągną. — Twierdzą, iż Król Neapolitański sám do *Bononii* przybędzie."

Dozwala się drukować—Z. Niemczewski P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO Nro 5.

Taż gazeta, z *Medyolanu* d. 21 grudnia donosi: „Jak słychać, osoby, które tu uwięzione zostały, spiknęły się były przeciwko teraznieyszemu porządkowi rzeczy i miały związki bardzo rozległe. Między uwięzionymi, znayduią się także, Medyk *Rasori*, Półkownik *Gasperinetti* i Kapitan *Latuada*. W innych miastach włoskich, uwięziono także wiele osób, z tegoż samego powodu. — Pogłoska, że woyska neapolitańskie, które się w *Ankonie* znayduią, ze spiskowymi w porozumieniu były, publicznie odwołaną została.”

Z *Turynu*, pod d. 24 grudnia, taż gazeta donosi: iż angielski Jenerał, który w *Genui* dowodzi, odebrał rozkaz oddadź dowództwo miasta tey osobie, którą nasz Król Jmć do tego przeznaczy, a korpus angielski uważać, iako woysko posiłkowe dla naszego Monarchy.”

Gazeta Berlińska z Turynu pod 27 grudnia: „*Monitor* i *Jonrnal des debats* wyięły z gazety Genueńskiey artykuł następuiący: Przeszłey niedzieli (dnia 24 teraźnieyszego miesiąca) o godzinie 11 zrana przybył tu margrabia *Caraglio*, adjutant J. K. M. (*Syn Hr. St. Marsan*) iako goniec nadzwyczayny z *Wiednia* do tuteyszey stolicy. Przywiozł autoryzowaną kopią protokułu kongressu dnia 12 t. m:, podług którey pełnomocnicy wysokich mocarstw sprzymierzonych uroczyście postanowili, miasto *Genuę* i iego terrytoryum przyłączyć do kraiów Króla naszego, i zaprosić K. J. do niezwłócznego objęcia w posiadanie swoie pomienionego kraiu. Woyska Angielskie, w Genueńskim stoiące, pod dowództwem Jenerała *Dalrymple*, uważaią się, iako posiłkowe Króla Sardyńskiego, i w tymże zostaią kraiu.

Taż gazeta pod 26 grudnia ze *Włoch* donosi: „W *Sinigaglia* d. 17 t. m. znaydował się liczny korpus woyska neapolitańskiego, oczekuiący na dalsze rozkazy, poźniey udał się do *Bononii*, gdzie má załogę utrzymywać — Dnia 9 t. m. austryacki Feldceugmeister, Margrabia *Chasteler*, któremu powierzone zostało dowództwo *Wenecyi*, przybył do tego miasta — Dnia 11 t. m. w *Trieście* brig, *Franciszek I*, zawiesił banderę austryacką — Niesprawdziła się wiadomość, że Xiąże Regent angielski dla pułku swoiego (dawniey Radeckiego) przysłał w podarunku 200,000 zł. — Policya wenecka ogłosiła dnia 16 grudnia, iżby abszytowani woyskowi, iako też osoby, do woyska nie należące, nie używały znaków żołnierskich — Rząd gubernialny Tryesteński ostrzegł wszystkie okręty austryackie, do *Tryestu* i *Fiume* powracaiące, aby spiesznie płynęły, tak, iżby do 15 marca 1815 mogły korzystać z czasu, w którym nié ma nieprzyiazni między *Austryą* i państwami Korsarskiemi.

NIEMCY

Z *Drezna*, pisze gazeta Lwowska, czytamy w gazecie powszechney następuiący artykuł, pod d. 12 grudnia roku zeszłego: „Dnia wczorayszego aresztowano tu niespodzianie Radzcę appellacyynego D. *Fleka*. Powód do tego miał bydź następuiący: Jeszcze na początku listopada, wezwało kilkaset obywateli reprezentantów i przełożonych dzielnic miasta *Drezna* w 8miu adressach, aby przed Pełnomocnikami na kongressie Wiedeńskim powtórzyli niezłomne ich przywiązanie do ukochanego Oyca Oyczyzny i Króla *Fryderyka Augusta*, i aby ponowili ich prosby o prędki i dawno upragniony powrót iego. Reprezentanci i przełożeni dzielnic miasta *Drezna* zgromadzili się zatém bez wszelkiego wahania się, i ułożyli d. 9 grudnia prośbę do kongressu Wiedeńskiego, w którey wyrazili życzenia Drezdeńskich obywateli. Lecz tayna Policya dowiedziała się o tém kroku, i kazała, właśnie wówczas, gdy rzeczoną prośbę do *Wiednia* odsyłać miano, dadź areszt domowy Radcy appellacyynemu *Flekowi*, iako przewodniczącemu Reprezentantom obywateli, a razem zabrać oryginał prosby z załączonemi do niey 7mią adressami. — Osmy adres i kopiia prosby Reprezentantów miasta *Drezna* do kongressu Wiedeńskiego, mogły z trudnością tylko uyśdź baczności władz Pruskich. Spodziewamy się, że te pisma dóydą drogą publiczną do kongressu Wiedeńskiego, kiedy nam Rząd teraźnieyszy przecina wszelką inną drogę obiawienia głośno życzeń naszych.”

Oprócz tego, mówi daley gazeta Lwowska, zawiera ieszcze gazeta powszechna następuiący list z *Lipska*, pod d. 17 grudnia roku zeszłego: „Od kilku dni rozesłano po wszystkich prawie prowincyach *Saxonii*, do władz i innych osób, wziętość maiących, przez gońców wezwanie, aby ze strony Stanów, Rad mieyskich, gmin i t. d. uzyskać prosby do Kongressu Wiedeńskiego, w których wynurzone ma bydź, w imieniu narodu, pragnienie utrzymania całości *Saxonii*, nie czyniąc iednakże żadney wzmianki o Królu Saskim. Za powód tego podaią, iż obrady Kongressu względem losu *Saxonii* tak nieszczęśliwy wzięły obrót, że, pomimo sprzeciwienia się Cesarza *Alexandra*, podział Oyczyzny naszey będzie nieuchronnym, ieżeli się narod przeciw temu nie oświadczy. — Wezwania te mało znayduią skutku: bo ktożby nie poznał się na tém, iż dążą tylko do tego, aby wyciągnąć *Saxonów* na oświadczenie, iż właściwie całości swoiey iedynie żądaią, i że, skoro to ich życzenie przyýdzie do skutku, przystaną na to, aby iako kray cały, przez kogokolwiek bądź rządzonymi byli. Sposób, iakim sam narod zrobić chcą narzędziem planów obcych, zdaie się bydź nayprzyzwoitszym środkiem do wzmocnienia partyi Króla, ieżeli ona ieszcze wzmocnienia potrzebuie. Możemy zaręczyć uroczyście w imieniu każdego poczciwego *Sasa*, że narod nie odłączy nigdy życzenia całości, od życzenia udzielności pod swoim Królem: i że pierwsza wtenczas tylko wartość u niego mieć będzie, gdy drugą otrzyma.

Gazeta Bayreytska (pisze taż gazeta Lwowska.) zawiera następuiący artykuł z *Saxonii*, pod d. 23 grudnia roku zeszłego: „Wszystkie pisma przeciw Królowi, *Fryderykowi Augustowi*, których teraz wiele u nas krąży, zapalaią bardziey ieszcze miłość *Saxonów* do ich starego Króla; a surowe zabronienie pism, obstaiących za panuiącym dotąd Domem Saskim, nie tylko zaostrza ciekawość i żądzę ich czytania; ale nawet wzbudza ślepą wiarę o ich niemylności. Pięć tysięcy popiersiów Króla Saskiego, lanych z żelaza, które niedawno pewny handlowy dóm Saski otrzymał, w kilku dniach rozkupiono.”

Gazeta Ryska, *Zuschauer*, z *Niemiec* donosi: Wielkié mocarstwa niemieckie miały się zgodzić na to, iżby twierdze nadreńskie przez *Prussaków* osadzone były. — Królewicz następca tronu Bawarskiego, d. 27 grudnia *Wiedeń* opuścił; mówią iednak, iż za trzy tygodnie znowu tam powróci. — Znany Jenerał *L' Estocq* umarł d. 5 stycznia w *Berlinie*, w 77 roku życia. Wszedł on do służby r. 1758, liczył 70ty rok życia, a 50ty służby, w tym czasie, kiedy się z taką chwałą na bitwie *Eylauskiey* znaydował. — *Dziennik Historyczny* (dawnieyszy Korrespondent Pruską) mówi z wielkiemi pochwałami, że „*Nestor* grona Xiążąt niemieckich” Elektor Heski, pierwszy iest z Panów niemieckich, który włoscianom dał prawo wysyłania na seym deputowanych. Dodaie tenże Dziennik: iż w nowey konstytucyi *Nassau-Usingeńskiey*, klassa włościan opuszczoną, a w *Hannowerskiem* zupełnie wyłączoną została. — W *Auszpurgu*, przez list okolny Króla bawarskiego ogłoszono, że Rada Konskrypcyyna d. 5 stycznia czynności swoie rozpocznie. Trwa więc ciągle konskrypcya w *Niemczech*. Ustała ona we *Francyi*

Gazeta *Korrespondenta Hamburskiego* umieściła z *Monachium*, pod d. 1 stycznia: „Powrót Królewicza z *Wiednia* do *Salzburga*, gdzie on, iak wiadomo, rezydunie, dało powód do pogłoski, że i N. Pan wkrótce tu z *Wiednia* przybędzie. Dziś iednak dowiaduiemy się, że Xiążę następca, tylko ze swoim Marszałkiem dworu, na krótki czas z *Wiednia* do *Salz-*

burgá przybył, a w *Wiedniu* część dworu swego zostawił; dokąd za kilka dni na powrót się uda. — Podług doniesień z *Wiédnia*, kongress aż do wiosny się przeciągnie. — Jak słychać, Królowa Jeymość, w tym miesiącu z *Wiédnia* powróci, a Król ieszcze tam zabawi.

Taż gazeta, z *Kassel* pod d. 4 stycznia donosi: „Xiążę Elektor, mianował kawalerami orderu *złotego lwa*, Sekretarzy Ministrów Stanu, *Schmerfeld* i *Witzleben*, a razem pierwszego Kanclerzem tegoż orderu. ”

F r a n c y a.

Gazeta *Berlińska* z *Paryża* pod dniem 2 stycznia donosi: „Zawczora Król w sali tronowey przyymował powinszowania Izby Parów, i z wielą iey członkami obszernie rozmawiał. Przed oddaleniem się Parów rzekł Król: „Nader dla mnie iest miłą, że WPP. pierwszymi iesteście, którym donoszę, iż dotychczasowego godnego ich Prezydenta, Kanclerza *Francyi*, mianowałem kanclerzem orderu *ś. Ducha*. „ Potem Izba deputowanych złożyła powinszowanie Królowi, i miała szczęście nader przychylne dla siebie od J. K. M. usłyszeć słowa. Król szczególnieyszy między Parami wzgląd okazał dla Hr. *Boissy d'Anglas*. Przemówił do niego: Mości Hrabio: mam sobie do wyrzucenia, żem dotąd nie powinszował W. Panu szczęścia, odważnego i mężnego znalezienia się w dniu 1 *Prairial*. Na odpowiedź Hrabiego: „ iż on tylko swoię powinność wypełnił, i że się dziwi, iż tak nieznacząca okoliczność w pamięci została J. K. M; Król odezwał się: Jak to, w moiey pamięci! nie tylko ia, ale *Francya* cała wspominać o tém będzie; historya nawet nieopuści tego wspomnienia. „ — Tegoż dnia ministrowie zagraniczni i familia Królewska także złożyły swe powinszowania nowego roku — Dnia 1 stycznia, Rada municypalna, maiąc na czele swem Prefekta Departamentu *Sekwany*, przedstawianą była J. K. M., dla złożenia powinszowania. Potém w tymże celu udała się do familii Królewskiey. O godzinie szóstey wieczorem był u Króla wielki obiad. Muzyka Królewska pod czas stołu grała piękny koncert. Goście podług rang zaymowali mieysca. Przez czas obiadu osoby, które otrzymały bilet na weyście do sali iadalney, przechodziły z uszanowaniem w obliczu Króla i familii iego — Król półkownikowi *Wildermuth* (który wiosną 1814 był gubernatorem *Burgundyi*) dał order *ś. Ludwika* — Król rozkazał wydać marszałkowi *Jourdanowi* patent na Hrabiego państwa francuzkiego — Królewscy ministrowie *Jaucourt*, *Soult* i *Beugnot*, d. 30. t. m., odroczyli posiedzenia Izby Parów do dnia 15 maia 1815 roku — Król wydał urządzenie, przez które gwardya narodowa paryzka, liczbą 1249 głów powiększoną ma bydź: gdyż óna tylko iest w stanie bezpieczeństwo osób i spokoyności publiczney w stolicy w należytym utrzymać poważeniu — Mówią, iż Król 15 lub 16 do *Trianon* wyiedzie, i zabawi tam do końca tego miesiąca — Do *Tulonu* 20 grudnia zawinęła fregata francuzka, wioząca zwłoki Xiężniczek *Adelaidy* i *Wiktoryi*. Załoga woysk morskich i lądowych oddała cześć przed wchodzącą fregatą — Odnowił się dawny zwyczay rozsyłania podarków w dzień nowego roku, ztąd nadzwyczaynie wiele pokazało się pieniędzy, i towary dobry miały odbyt — Xiążę *Fleury*, pierwszy szambelan królewski, na ulicy *St. Honoré* spadł z konia i nogę złamał — W dzień nowego roku Xiążę *Raguzy* zakończył odbywanie służby u Króla, jako kapitan gwardyi. Zmienił go Xiążę *Grammont* — Minister Xiądz *Montesquiou* powtórnie miał prosić o uwolnienie. — Poseł Sycyliyski w *Anglii*, *Moliterno Pignatelli* d. 20 grudnia do *Calais* przybył.

Gazeta Wiedeńska, *Oester. Beob.* z *Francyi* donosi: „Dnia 30 grudnia Król na Radzie swoiey zalecił, iżby mu dano raport, w rzeczy Jenerała Porucznika *Excelmana* (o podeyrzaną, jakoby, korrespondencyą oskarżonego) i rozkazał ią rozsądzić

w 9tey dywizyi woyskowéy (stolica *Lille.*) Na skutek tego, papiery do sprawy tey należące przesłane zostały Marszałkowi *Mortier* Dowódzcy pomienioney dywizyi, dla oddania do Kommissyi woyskowey.

Gazeta hamburska donosi z *Paryża* pod d. 31 grudnia: „Przed kilką dniami, Rząd nasz kazał włożyć sekwestr na wszelki ruchomy i nieruchomy maiątek osób, do familii *Bonapartów* należących. Wyłączoną iednak została od sekwestru własność Xięcia *Eugeniusza*, byłego Wice-Króla Włoskiego, i jego siostry Hrabini *St. Leu*, dawnieyszéy Królowey hollenderskiéy. Niespokoynością nabawiaiące wiadomości ze *Włoch*, które z uwięzieniami w *Medyolanie* zdaią się mieć związek, były, jakoby, powodem do tych środków.

W y s p a M a l t a.

Gazeta *Lwowská* umieściła następuiący list z *Malty*, d. 7 listopada r. z., pisany:

„Ostatniá woyna i ustawy przeszłego Rządu francuzkiego przeciw handlowi Angielskiemu, nadały wyspie naszey znaczenie, we względzie handlowym, iakiego nie można się było spodziewać; a lubo iuż te przyczyny ustały, zaszły atoli inne, które tenże sam skutek sprawiać będą, i dla których wyspa naszá będzie zawsze składem na morzu środziemném. — Kompaniia *Lewancka* wiodła cały prawie handel Angielski z *Lewantem*. Turcy nie zapuszczali się nigdy z płodami kraiu swoiego aż do Anglii, ale przybywali do *Malty*, gdzie płody swoie zbywali, a zakupowali Angielskie. Ani wątpić, że wyspa nasza utrzyma się przy tym handlu, a to tém pewniéy, że Rząd Angielski postanowił wpuszczać do kraiu swoiego te tylko towary, które u nas odbędą kwarantannę, a zabronić wchodu *Lewanckim* towarom, ieżeli iéy nie odbędą. — Téż samé przyczyny sprowadzały do *Malty* Barbaryyczyków, którzy i teraz przybywaią do niey ze swoiemi płodami, a wiele zakupuią rzeczy, które dawniéy w portach Włoskich i Francuzkich kupowali. — Mieszkańcy *Sycylii*, *Sardynii*, wysp *Jońskich* i nadbrzeżów morza Adryatyckiego, uważali od dawna *Maltę* za miéysce gdzie mogli opatrywać się w Angielskie i osadnicze towary, á swoie zbywać. Spodziewać się należy, iż nie zechcą innego szukać składu. Główné miasta handlowe Sycyliyskie są bliższe *Malty*, aniżeli *Palermy* i *Messyny*; a przeto płody Sycyliyskie mogą bydź z równąż korzyścią przesyłane przez *Maltę*, iak dawniéy przez *Messynę* i *Palermę* — Stałe i regularne związki między *Maltą* i *Moreą*, wyspami *Jońskiemi*, a nadbrzeżami morza Adryatyckiego, podaią handluiącym sposobność nabywania płodów różnych tych kraiów, pod warunkami również korzystnemi; handel, mianowicie zbożowy, szedł od lat kilku przez samę prawie *Maltę*. — Położenié wyspy naszéy tak iest dogodné dla zgromadzania na nią rózmaitych towarów i płodów z kraiow sąsiedzkich, iż z pewnością powiedzieć możná, że iest naylepszym portem na morzu środziemném dla nabierania ładunków, składaiących się z tychże płodów. — Kwitnący stan handlu naszego stał się przyczyną założenia wielu publicznych ustanowień; i tak mamy teraz dwa banki, kilka kompaniy assekuracyynych, giełdę, i t. d. Rząd Angielski umyślił otworzyć w *Malcie*, prosty handel z osadami swemi w Indyach zachodnich, a podobno i z osadami w Indyach wschodnich. To byłoby bardzo korzystnem dla handlu naszego, i podniosłoby go do stopnia, na iakim bydź powinien; ponieważ wyspa nasza przyłączoną iest na zawsze do *Anglii*, i zostaie pod bezpośrednią opieką szczodrobliwego i światłego Rządu. ”

---

1. Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności uwiadamia, iż każdego piątku, w domu jego, na ulicy do zielonego mostu prowadzącey, przedawać się będą przez licytacyą, płótna, obrusy, serwety, sukno, i t. d. w domu tegoż Towarzystwa robioné.

1 Wypis z Ksiąg Ziemskich Powiatu Wileńskiego — Roku tysiąć ośmset pietnastego Mca Januarii piątego dnia.

Przed aktami Ziemskiemi Pttu Wileńskiego — Stawaiąc osobiście Starozakon: Rebeka Mordhelowa Percowna Cwilingowa — Dokument wieczysto zrzeczny kwietacyiny kassacyiny, Star: Aronowi Michelowiczowi Cwilingowi z Brześcia wydany — Przedemną przysięgłym Ziem: Pttu Wileń: Regentem Adamem Daukszą przyznała, i to swe przyznanie w Protokule potocznym przyznań i aktykacyi własnoręcznym podpisem umocniła, w następnych wyrazach pisany — Rebeka Mordhelowa Percowna Czwilingowa, czynię wiadomo tym moim wieczysto zrzecznym kwietacyinym kassacyinym Zapisem Star. Aronowi Michelowiczowi Czwilingowi z Brześcia wydanym na to: Iż chociaż ja Rebeka Peretz powodem Dokumentu Wlewkowego w roku tysiąc ośmset trzynastym Augusta siodmego dnia na summę Rubli srebr: trzy tysiące przez Czwilinga mnie wydanego — po nie opłaceniu tey Summy na terminie do Kamienicy Czwilinga w Mieście Wilnie na ulicy Rudnickiey in kwitowałam się — poczym opisałam się z pomienionym Aronem Czwilingiem, na Sąd polubowny Kompromissarski przez Dokument przyznany, w Aktach Ziemskich Wileń: z powodu rachunków między mną, a Czwilingiem Aronem nastałym, do teyże kamienicy zostałam uznaną Pretensorką — Lecz gdy ja Rebeka Peretz we wszelkich moich summowych pretensyach, od Arona Czwilinga, zupełnie uspokoioną iestem — Przeto ja skutkow Dekretu kompromissarskiego, do wyż pomienioney kamienicy zrzekam się wieczyście — Ile gdy tenże Czwiling pomienioną kamienicę na swą iedną Osobę tylko nabył, u WW. Czudowskich, i gdy od szlubów małżeńskich mnie uwalnia — Zatym ja Percowna Czwilingowa ręczam nayuroczyściey, że ani ja, ani Sukcessorowie moi nie będą mogli do pomienioney Kamienicy mieć pretensyi i prawa — Co zaś do zabespieczonego wniosku dla syna mego Elij Zelmana Hirszelowicza Finkiela, przez Arona Czwilinga Dokumentem w roku tysiąc ośmset trzynastym Septembra dwódziestego szóstego wydanym na czer: złł. pięcset, gdy takowy Dokument przez przywiązanie do mnie Żony Aron Czwiling wydał, i gdy przez rozwiązanie między mną a Czwilingiem nastąpić maiące się szlubów Małżeńskich, sprawiedliwą iest rzeczą uwolnić Czwilinga z przyczyny posiadania osoby moiey, i przyiętych tymże Dokumentem warunków, iakichkolwiek bądź zatym ja Rebeka Peretz ewikcyonalnie za syna mego pisząc się, tak od obowiązków Dokumentem wyż datą pisanym, przez niego na siebie przyiętych, jako też Dekretem kompromissarskim w Aktach Ziem: Wileń. przyznanym uwolnionych, Arona Czwilinga wieczyście uwalniam, i że ani ja, ani syn móy Finkiel, ani Sukcessorowie moi ani syna moiego, pretensyi żadney, z powodu powyższych dla syna mego nastałych opisów na Arona Czwilinga włożonych nie mamy — Onego kwituię, i że żadney z powodu nastania onego Dekretu, nie będę miała z Sukcessorami moiemi pretensyi, naysolenniey obowiązuię się — i dla tego wszelkie Dokumenta, Manifesta, opisy summowne, i wnioskowe do rąk Czwilinga zwracam, i takowe eliminować samoiednemu Aronowi Czwilingowi z Akt dozwalam, dla zabespieczenia zaś Arona Czwilinga w dotrzymaniu warunków w ninieyszym opisie zawartych, wnoszę ewikcyą na wszelki móy jaki mam i mieć będę maiątek — oraz i samą Osobę, a wrazie nie dotrzymania takowego moiego opisu, sztrafu na szpital nasz Zydowski czerwonych złotych tysiąc, a drugie tyle samemu Aronowi Czwilingowi opisuię, jakby dług ręczny przyimuię i forum ubiquinarium oto akceptuię, a chociażby nie iednokrotnie takowy Dokument przezemnie był naruszony, w takim razie Dokument przy swey mocy i walorze, na zawsze pozostać ma i powinien będzie — Jakowy wieczysto zrzeczny kwietacyyny Dokument przy uproszonych Pieczętarzach, własną moią ręką podpisuię — Datt Roku tysiąc ośmset pietnastego Mca Januarii piątego dnia — U tey kwietacyi podpis wydaiącey po hebraysku i Pieczętarzy takowe: Rebeka Mordchelowna Pertzowna Czwilingowa — Proszony od Rebeki Pertzowny do tego wieczysto zrzecznego Zapisu, na rzecz we srzedzinie wyrażoną Star: Aronowi Czwilingowi Michelowiczowi wydanego wedle prawa podpisuię się. Michał Grabowski proszony za Pieczętaza od Osoby wyrażoney, do tego Zapisu na rzecz we śrzedzinie wyrażoną wydanego Aronowi Czwilingowi wedle prawa podpisuię się, Wincenty Kimbar Sbsell: Wileń: Adwokat, Po przyznaniu iest takowa kwietacya do Ksiąg Ziem: Pttu Wileńskiego wpisaną, z których i ten wypis pod pieczęcią Ziem: tegoż Pttu iest wydan.

Correctum Adam Dauksza Ziem: Pttu Wileń Regent

---

2. Roku 1815 Stycznia 8 Niżey podpisany umocowany urzędownie od JOO XXżąt Jchmość Romualda i Karoliny z Borzymowskich Giedroyciów Generalstwa woyśk Polskich, obwieszcza wszystkich do kogo ściągać się może, jak następuie: Zbieg okoliczności Roku 1812 wszystkim pamiętnych, narażaiąc obywateli gubernii Litewskiey Wileńskiey na rozmaite wypadki, nie wyłączył od nich i oświadczaiących się XX Giedroyciów Kiedy bowiem Xżę Jmść Generał dostał się w niewolą, á Żona jego oddalona do Francyi, nieznaydowali się w kraiu, w ówczas pod ich niebytność maiątki ich, á szczególnie Bobin zwany w Xstwie Żmudzkim w Powiecie Rosieńskim położony, doznały ruiny i zupełnego zniszczenia, tak dalece: iż kiedy oświadczaiący się Xiążę Generał powrócił z niewoli do Bobina, znalazł ten maiątek do tego stopnia zruynowania doprowadzony, iż nawet w archivum wszystkie papiery i dokumenta rozmaitego tytułu, iedne rozrzucone, drugie poszarpane i zdarte, á inne zatracone albo zabrane zostały. Pomiędzy któremi gdy wiele znaydowało się Obligów, Kart, Wexlów, inskrypcyów dawniey zapłaconych i do archivum zwróconych, tudzież Kwietacyów i Rewersów na zapłacone długi powydawanych, á między temi gdy oświadczaiący się Xże Generał, jak pamięcią zasięgać może, nie znalazł w archivum dwóch Obligów Miastu Kownowi wydanych, iednego na czer: zł: 8,000. drugiego na czer: złł: 4,000. tudzież Obligów Puchalskim, na zł: pol: 33,000. Radowickiemu Łow: na zł: 20,000. Rewersu zeszłego Chomińskiego Woiewody na czer: zł: 700. Karty Pernata Pułkownika na czer: zł: 500 Rewersow Xcia Alexandra Giedroycia na czer: zł: 700. WW. Gierzdorfowey Połkownikowey i Xdza Kanonika Kortryma, za któremi iaka ilość opłacona nie pamięta, oraz wiele innych, których Xże Jmść pamięcią ogarnąć nie może; z tego przeto wydarzenia przez naturalną troskliwość i ostrożnosc, aby z obiektu wypisanych okoliczności w czasie następnym sami XXżęta Jchmość lub ich Sukcessorowie do powtórney opłaty zaspokoionych długów i umorzonych pretensyów pociągani nie byli, w tym przedmiocie XXżęta Jchmość oświadczenie w Sądzie Głł: Litt: Wileń: Depart. 2. zapisali. Izby zaś niewątpliwie upewnić się, jakie bydź mogą do XXżąt Jchmość pretensye, obwieszcza się: ażeby każdy dla zrealizowania onych, do samego Xcia Generała *do Nowogródka* w czasie kontraktów roku idącego tamże odbywać się maiących, chciał udać się lub zgłosić — Takowe obwieszczenie z mocy plenipotencyi podpisał. Bogusław Białobłocki Głł Litt: Wileń. Sądu Adwokat.

---

2. Jenerał Maior i Kawaler Radiion Teodora Syn Gerngross przez ninieyszé czyni wiadomo, iż teraźnieyszego roku dnia 3go stycznia zrana idąc tu w Wilnie od konnéy poczty, mimo teatru, na ulicy niemieckiey, do domu PP. Millerow, zgubiony został Oblig wydany mu od Majora Alexandra Fiedorowicza Gerngrossa, na pięć tysięcy rubli assygnacyynych, z terminem od miesiąca oktobra 1814 na rok jeden. Oblig ten pisany jest ręką żony Majora Alexandra Fiedorowicza Anny Jwanowny, a podpisany przez samego Pana Majora — Razem z tym uwiadomieniem upraszа, jeżeliby kto takowy oblig znalazł, aby raczył mu powrócić tu w Wilnie, albo, do Policyi oddać, gdzie o zgubieniu jego uczyniono już doniesienie Przynoszącemu ten Oblig uczyni się przyzwoita wdzięczność.

Podpisano: Jenerał Major Gerngross.

---

3. Lubo przez Awizacyą niniejszego 1814 Roku od d. 4 8bra przy Gazecie Kuryera Litt: ogłaszaną o zaszłey w d. 3 tegoż Roku i Msca JW. Fabiana Alexandrowicza Brygadyera B. W. Pol: i Kawalera, śmierci w Starostwie Wilczatowskim w Pcie Kowień: jak równie o pozostałym po nim Maiątku, Sukcessorowie rzeczonego Brygadyera zawiadomieni byli — Że iednak dla zaięcia przychodzącego po onym spadku, ani sami osobiście dotąd przybyli, ani zesłali Pełnomocnictwa, a tém czasem z okazyi w namienionym Starostwie Wilczatowskim i drugim Bobtowskim Emphitheutycznym Prawem przez zeszłego Brygadyera mianych, nie znaydywania się aktualnego Władzcy, też oba Starostwa pospół z wszelką ruchomością iuż od d. 5 wyrażonego Msca i Roku, przez Ziemską Pttwą Policyą zaięte w jey zawiadowstwo, a później do urządzenia i własnoczy zesłanego Jzby Skar: Litt: Wilen: Członka przeszły, żeby więc za takową zmianą okoliczności i Sukcessorowie odtąd iuż we względzie przynależnego sobie spadku zyskania, znać mogli właściwą koley, ninieyszą trzykrotnie powtórzyć się maiącą przy Gazecie Kuryera Litt: podaię awizacyą — 1814 Xbra 1 d. —

Maciey Łyko Rotmistrz: Pttu Kowień:

---

3. Folwark Kieydzie mil 3 od Wilna na trakcie Lidzkim, nowo porządnie zabudowany, z Austeryą, 3ma Karczmami i fabryką Dachówki. Ma obszerności w jednym obrembie włók 48 mor. 6, a puszczy towarney nad rzeką Mereczanką włók 25. chat gruntowych 11 osiadłych, a 5 do osadzenia pustych.

3. Przypadła scheda z Exdywizyi maiętności Krayska JWW. Brońcow w Gubernii Mińskiey w Powiecie Wileyskim położonego, na JW. Badeniego Radcy Stanu Xtwa Warszawskiego, zawieraiąca gruntu włok 3 morgow 10. Lasu włoka 1 morgow 6, chat poddanych dwie. Zyczący nabyć pomieniony Folwark lub schedę ma się udać do W. Jerzego Gutta w domu własnym na Zamkowey ulicy mieszkaiącego.

2. Wyieżdżaiący do S. Petersburga życzy przedać, za cenę bardzo umiarkowaną przypadłą dla niego z Exdywizyi wiecznością ziemię, w Powiecie lidzkim, w parafii Bieniakońskiéy, nad rzeką żyżmą, położoną, w sąsiedztwie z maiątkami Barona Sakena, PP. Korzeniewskich i Mackiewiczów. Chcący tę ziemię nabydź, mogą się udadź do Kommissyonera 7mey klassy Udołowa, w domu Pawłowskiego, na ulicy rudnickiey, dla zupełney informacyi i ułożenia się.

3. JPan Józef Bolechowski Artysta Sztuki Pierotechniki wynalazł swoiey kompozycyi Swice woskowe służące do zabawy w Domach w sposobie Angielskim, które to Swice różnią się w czterech gatunkach, z tych pierwszy gatunek w ciągu palenia się swego po nieiakim czasie wydi fontanę z wyrzuceniem z siebie rózno kolorytnych ogniow. — 2gi rodzay takowych Swic z wyrzuceuiem rożnych ogni Chińskich. — 3ci Wydaiący z siebie bez zadnych ogni samą tylko kanonadę. — 4ty wyrzucaiący z siebie różne gwiazdy w kolorach. — Uwiadamia się oraz w Doniesieniu, że te Swice po ukończeniu swych ogniów nie czynią żadnego szkodliwego i nieprzyiemnego odoru. — Zyczący przeto nabyć takowych sztucznych Swic, zwyczaynego na festyny familiyne lub Pokoiowego Faierwerku ma się udac do Domu W. Frolanda Burmistrza na Zamkowey Ulicy pod Nrem 74 gdzie za pomierną cenę dostać może. —

5. Wincenty Dowgiało Prezydent, Józef Janiszewski, Kaietan Swiątecki Sędziowie, Urzędnicy Ziemscy, Józef Kurkowski Prezydent, Antoni Kocieł Sędzia, Konstanty Masłowski Pisarz Urzędnicy Grodzcy Powiatu Zawileyskiego. — Oznaymuiemy tym naszym Obwieszczeniem WJPani Joannie Polkowskiey Podczaszynie Bełskiey wydaiącym się na to: Iż w skutek Dekretu Grodu Zawileyskiego w r. 1814. Mca Marca 13 z instancyi Wincentego Wilhelma Wołka zapadłego; Akta Inkwizycyi kalkulacyi i weryfikacyi między W. Wołkiem a W. JPanią przeznaczaiącym za niedziel cztery od daty dzisieyszey dway z Nas którykolwiek na mieysce zjedziemy i Akta takowe expediować będziemy, o czém aby strony miały do tego wszelką gotowość ostrzegamy.

Roku 1814 Mśca xbra dnia 22 Woźny świadczę, iż kopią tego obwieszczenia w Sprawie W. JPana Wincentego Wilhelma Wołka b. Sędziego Grodzkiego Zawileyskiego z instancyi Urzędników, WW. PP. Wincentego Dowgiały Prezydenta, Józefa Janiszewskiego, Kaietana Swiąteckiego Sędziów, Urzędników Ziemskich, Józefa Kurkowskiego Prezydenta Antoniego Kocieły Sędziego Konstantego Masłowskiego Pisarza Urzędnikow Grodzkich Pow: Zawileyskiega W. JPani Johannie Polkowskiey Podczaszynie Bełskiey maiętności Jodziszkach w Pcie Zawileyskim położoney podałem, oraz oterminie zjechania się na Expediowanie Aktów 4ro niedzielnym oznaymiłem dat ut suyra.

Justyn Kodź Woźny Pttu Zawileyskiego.

Roku 1814 Msca xbra 22 dnia przed Aktami Grodzkiemi Pttu Zawileyskiego stawaiąc osobiście JP. Woźny wyżey piszący się takowe obwieszczenie zeznał. Przyiąłem Regent Stanisław Bukaty.

3. Starozakonny Abram Faywiszowicz Kupiec i Obywatel Miasta Widz maiąc Kredytorow JW. Rozalią z Platerow Platerową Star: Suboc: oraz Starozakonnych Samsona Abramowicza, Jakóba Leyboszyca i Jeremiasza Faywiszewicza Kupcow i Obywatelow miasta Wilna, tudzież Karola Rykmana Kupca miasta Rygi, oświadczył był maiątek swóy na Taxę Exdywizyą. w porządku czego zakroczyły Dekreta, 1mo. Departamentu 2go Sądu Ziemskiego Brasław: w roku 1805 Junii 28; lecz gdy Abram Faywiszowicz wyż pomienionych wierzycieli swoich zaspokoił. jak świadczą kwetacye wydane, a ztąd gdy naznaczona Taxa Exdywizya na uspokoienie tychże wierzycieli mieysca mieć już nie może, i w skutkach swoich ustała, Abram przeto Faywiszowicz w zamiarze uwolnienia maiątku swoiego z pod tytułu Taxy Exdywizyi. przez ninieysze Obwieszczenie wzywa, iż jeżeliby do niego miał kto jaką pretensyą za Obligami czyli karteczkami, aby raczyli do naznaczonego Sądu Ziemskiego Brasław: na następuiącą kadencyą Trzykrólską roku 1815 jawić się, i poszukiwać satysfakcyi. O czém do Gazety Kuryera Litt: takowe Obwieszczenie podaię.

2. Roku 1814 mśca xbra 27 dnia. Niżey podpisanemu Podpułkownikowi Odeskiego piechotnego półku Michałowi Karpowi konsystuiącemu z półkiem w Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey, i w Powiecie tymże, w miasteczku Krynkach, zbiegli dway przy nim z półku na ordynansie będący ludzie: Arsenty Kryłow i Mikołay Sokołow, którzy uprowadziwszy dwa konie, iednego szerści karo-gniadey bez odmiany, maiący iedno z lewego boku żebro złamane; drugiego maści światło-bułaney, grzywa i ogon konopiasty i z prawey strony około nosa narość maiący, oba konie po lat siedm, gatunku Rossyyskiego — Zabrali z sobą assygnatami rubli 7,800, srebrem rubli 500 i złotem czer: 300. *Pierwszy* rodem z Gubernii Twerskiey, wzrostu niskiego, twarzy pociągłey, suchey, z kresą nad prawém okiem, oczu siwawych, nosa miernego, włosow rusych, z wąsami bez faworytow. — głosu grubego, fizognomii posępney, umieiący krawiectwo, lat 33. — *Drugi* rodem z Gubernii Moskiewskiey, wzrostu miernego, twarzy pociągłey, sucharlawey, białawo rabowatey, oczu szarych, nosa spiczasto prostego, włosow światło żółtawych, z przyrodzenia wąsow i faworytow niemaiący, wymowy ciękiey, graiący z używania na skrzypcach, wieku lat 26. W odzieniu, surdut z sukna światło granatowego, spodnie ciemno-granatowe w płaszczu z sukna szaraczkowego, z przodu na piersiach z sznurkow czarnych zamerowanych.— Oba grać lubią w karty, niemówią prócz językiem Rossyyskim. —

Podpółkownik *M. Karpow*

Syn móy *Karol Wolgemut* iadący z Litwy do Warszawy, z pewnym Officerém Polskim, którego nazwiska nie wiem, zaginął pod Wilnem w końcu miesiąca Nowembra 1812 roku. — Syn móy, ma lat 11, oczu i włosów ciemnych, twarzy okrągłey i miernego wzrostu. Ktoby o wspomnionym Karolu Wolgemucie powziął iaką wiadomość, niech raczy o tém donieść stroskanéy o swego syna matce, mieszkaiącey teraz w Wilnie w Pałacu JW. *Łopacińskiego* obok domu W. *Reyzera*, blizko Klasztoru PP. Bosaczek, a prócz wdzięczności, przyzwoitą odbierze nagrodę. — W Wilnie dnia 6go stycznia 1815 roku.

Margueryte Wolgemut.